

2. Rkp 84-17 P.A.N. 68
Radecki Wacław: Psychologia kojarzenia wyobrażeń.
Warszawa 1913. Ar. 147. Skt. 9t. w Księgarni E. Wente: 115

W książce tej rozwija Radecki obszerniej i sprecyzowuje poglądy, których rajął się już uprzednio w pracy tej p.t. „Przyręcznik do analizy zastosowania w medycynie doświadczeń skojarzeniowych.”¹⁾ Wszystkie zagadnienia, rozstrzygane o tem dziele, grupują się dookoła problemu roli, jaką odgrywa rozpoznawanie (R. używa niesprecyzyjnego terminu odpoznanie) w procesach skojarzeniowych i w istnym stoją związku z interpretacją psychologiczną wpływu momentów afektywnych na jakość skojarzeń i na czas reakcji skojarzeniowych.

Eksperyment skojarzeniowy jest jeszcze do dziś dnia niewyzerpaną kopalnią dla badań psychologicznych. Specjalne zapiechanie się szkoły wiedeńskiej i wurychskiej tym ekperymentem nadało badaniom nad skojarzeniami wyobrażeń kierunek praktyczny, który stworzył podział skojarzeń i opis przebiegu skojarzeniowych dla praktyki lekarskiej

¹⁾ Zob. Ruch filozoficzny IV. str. 66.

wprawdzie dogodny, lecz ze stanowiska teoretycznego mało zdalny. Co gorsze jednak, dzięki Freudowi, Bleulerowi i innym wkładły się do psychologii mgliste i zgoła błędne a nawet wręcz sprzeczne pojęcia nieświadomości, świadomości itd. Sukcesy terapeutyczne obozu psychoanalityków wywarły silny wpływ sugestywny na wielką liczbę psychologów-teoretyków; nie zdawano sobie sprawy z tego, że powodzenie praktyczne samo przez się nie może rozstrzygać o wartości konstrukcji teoretycznych, i że obowiązkiem psychologii jest, obrzeźić się kontrabandy, jaką psychoanalitycy z wielkim nieskrywanym powodzeniem przemycają na obce im terytorja. W książce Radeckiego zaznacza się wpływ psychoanalizy w daleko idących koncepcjach, mierzniomach na nasz podświadomości. Zasadnicze bowiem zagadnienie sformułowanie wyobrażeń formułuje Radecki mniej więcej w sposób następujący: kojarzeniom ulegają tylko takie wyobrażenia, które mają jakiś wspólny czynnik identyczny, który zolta jest rozpoznany. W świadomości jednak stosunkowo dość rzadko znaleźć można czynnik

identyczny, wspólny obu skojarzonym wyobra-
 zeniom. W wypadkach takich wypływa podnie-
 domość czynnie, rozkładając dla świadomości
 jednolite procesy psychiczne na czynniki proste
 i rozpoznając identyczne czynniki skojarzonych
 wyobrażeń. Dodaj jeszcze należy, że według
 Radeckiego świadome lub nieświadome rozpozna-
 nie tego identycznego czynnika, odejmuwa się
 jako proces kojarzenia. Nie ulega najmniejszej
 wątpliwości, że takie postawienie kwestji zgóry
 wyklucza możliwość sprawdzenia tych hipotez
 i wogóle przesunęła cały problemat z terenu psy-
 chologicznego w dziedzinę dowolnych konstrukcji
 myślowych.

W referacie tym dołączyłem tylko zasadniczego
 zagadnienia książki Radeckiego, pomijając mil-
 czeniem szereg drugorzędnych problematów mniej
 lub więcej sprecyzowanych, a staranem się
 tylko oświetlić najważniejszy dorobek naukowy
 autora.

Stefan Ptachowski (Lwów)

Apr 2. 11. 914